

# **DUecik – Rafaello**

Znów wędrujemy ciepłym krajem  
Malachitową łąką morza

Ptaki powrotne umierają  
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Na fioletowo-szarych łąkach  
Niebo rozpina płynność arkad

Pejzaż w powieki miękko wsiąka  
Zakrzepła sól na nagich wargach

A wieczorami w prądach zatok  
Noc liże morze słodką grzywą

Jak miękkie gruszki brzemieje lato  
Wiatrem sparzone jak pokrzywą

Przed fontannami perłowymi noc  
Winogrona gwiazd rozdaje

Znów wędrujemy ciepłą ziemią  
Znów wędrujemy ciepłym

Krajem  
Malachitową łąką morza

Ptaki powrotne umierają  
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Znów wędrujemy ciepłym krajem  
Malachitową łąką morza  
Ptaki powrotne umierają  
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Przed fontannami perłowymi noc

Winogrona gwiazd rozdaje  
Znów wędrujemy ciepłą ziemią  
Znów wędrujemy ciepłym  
Krajem  
Malachitową łąką morza



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych